

FLORENTYNA RZEMIENIUK
Siedlce

WALKI MŁODZIEŻY SZKOLNEJ W 1. POŁ. XIX W. O POLSKIE OBLCIE SZKOŁY

I. SYTUACJA W KRÓLESTWIE POLSKIM PO POWSTANIU LISTOPADOWYM

W powstaniu listopadowym znaczący udział miała młodzież szkolna zwłaszcza ze szkół średnich. W *Kronice szkół Królestwa Polskiego* podano, iż w roku szkolnym 1830/31 „Nauczyciele szkół średnich jak i młodzież tych szkół byli zajęci ówczesnymi wypadkami politycznymi w kraju. Wydarzenia polityczne jak i grasująca wówczas epidemia cholery spowodowały, iż władze szkolne zarządziły wcześniejsze zakończenie zajęć szkolnych”¹. W wojewódzkiej szkole w Szczebrzeszynie np. uczniowie starszych klas pod przewodnictwem swoich nauczycieli Franciszka Kowalskiego i Adama Skirmunta masowo przystąpili do walk powstańczych. Szkoła opustoszała. Naukę zawieszono. W działaniach pomocniczych na rzecz powstania brała udział prawie cała młodzież tej szkoły i większa liczba jej nauczycieli².

Na początku następnego roku szkolnego 1831/32 naczelną władzę nad szkolnictwem w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego objął gen. lejtnant Rautenstrauch. Po ogłoszeniu zaś *Statutu Organicznego*, na początku 1832 r. wspomniana wyżej Komisja Rządowa została zniesiona, a jej czynności przejęła Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych,

¹ J. K. K r z y ż a n o w s k i, *Kronika Szkół Królestwa Polskiego po 1831 r. (spisana przez Jana Konstantego Krzyżanowskiego wizytatora generalnego szkół w Królestwie, prezesa Komitetu Egzaminacyjnego i kuratora honorowego Instytutu Szlacheckiego)*, cz. 1, Biblioteka Narodowa, rkps nr 2750, r. 1831, b. pag.

² Tamże, r. 1831, b. pag.

w której władzę nad edukacją objął gen. major Strogonow. W 1832 r. szkoły w dalszym ciągu były nieczynne. Władze edukacyjne zaś zajmowały się przede wszystkim przygotowaniem nowych programów szkolnych dla użytku szkół podstawowych i średnich. Głównie jednak były one zaangażowane w sprawy związane z rozpoznaniami osób z grona nauczycielskiego, które brały udział w powstaniu listopadowym. Na podstawie zebranych wiadomości, wszystkich nauczycieli, którym udowodniono udział w powstaniu, zaliczono do szóstej kategorii, czyli ostatniej. Do tej kategorii zaliczono 26 nauczycieli w kraju, tj. 3 z Uniwersytetu Warszawskiego, 1 z Politechniki i 22 ze szkół średnich. Wszystkie osoby objęte szóstą kategorią zostały zwolnione z pracy i osądzone według prawa wojskowego. Z braku źródeł nie znamy wysokości wyznaczonych kar dla wspomnianych nauczycieli, ale przez analogię do innych podobnych wypadków kary te musiały być najwyższej wagi. Do końca 1832 r. zlikwidowane zostały następujące uczelnie i instytucje oświatowe w kraju: Królewsko-Aleksandrowski Uniwersytet Warszawski, Instytut Politechniczny, Kuratoria, Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych, Instytut Pedagogiczny, ponadto zlikwidowano wszystkie szkoły wojewódzkie i wydziałowe. Z instytucji pozostających pod władzą innych Komisji Rządowych, poza Komisją Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zamknięto: Szkołę Aplikacyjną, Korpus Kadetów w Kaliszu, Szkołę Leśną, Szkołę Gospodarstwa Wiejskiego na Marymoncie. Z całego zespołu Uniwersytetu Warszawskiego pozostawiono tylko Instytut Akuserek oraz Wydział Teologiczny pod nazwą Seminarium Główne. Z zakładów naukowych uległo likwidacji Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk zaś wszystkie zbiory Towarzystwa Przyjaciół Nauk wywiezione zostały do Petersburga, ponadto wywieziono Gabinet Medali, Gabinet Rycin, część Biblioteki Publicznej, z której jednak pozostawiono dzieła w języku polskim oraz dzieła z zakresu teologii i medycyny.

II. ORGANIZACJA SZKOLNICTWA ŚREDNIEGO

Od początku 1833 r. nadal trwały prace nad ustawą szkolną. Jej tekst, po licznych poprawkach odesłano do ostatecznej decyzji do Petersburga, gdzie był dyskutowany na pięciu sesjach w Departamencie do Spraw Królestwa Polskiego. Tam poczyniono dalsze poprawki. Ostatecznie w kwietniu 1833 r. ustawa szkolna została zatwierdzona przez cara i weszła w życie. Początkowo miała obowiązywać tylko przez jeden rok, a po zebraniu pewnych doświadczeń i naniesieniu nowych poprawek od 1834 r. została wprowadzona na stałe jako obowiązująca w Królestwie Polskim. 20 sierpnia 1833 r. zostały

otwarte wszystkie szkoły w Królestwie. Wydano specjalny apel do nauczycieli i podano do publicznej wiadomości nazwiska zatrudnionych w pracy dydaktycznej w nowootwartych szkołach. Zgłaszającą się młodzież przyjmowano na podstawie egzaminu w terminie od 20 sierpnia do 30 września 1833 r. Rok szkolny, zgodnie z ustawą, rozpoczął się 1 października 1833 r.

Na podstawie nowej ustawy szkolnej dotychczasowe szkoły wojewódzkie zamieniono na szkoły gimnazjalne, zaś szkoły wydziałowe na obwodowe. Utrzymywanie szkół przez zgromadzenia zakonne zostało zniesione. Wszystkie szkoły stały się odtąd szkołami rządowymi. W ten sposób zostało upaństwowionych 17 szkół średnich poprzez odsunięcie osób pochodzących ze zgromadzeń zakonnych od nauczania i kierowania nimi. Były to następujące zgromadzenia zakonne: księży pijarów (w 9 szkołach, tj. w Warszawie: na Żoliborzu i na ul. Długiej, w Łukowie, Opolu, Radomiu, Piotrkowie, w Wieluniu, Łowiczu i we Włocławku), ojców dominikanów (odsunięci ze szkół w Warszawie i w Sieradzu), benedyktynów (ze szkoły w Pułtusku), bernardyńców (w Skąpem i w Warcie), reformatów (w Żurominie), misjonarzy (w Tykocinie) i księży komunistów (w Węgrowie). Najbardziej ucierpeli księża pijarzy, którzy zostali pozbawieni wszelkiego zasiłku rządowego, a ponadto jako zakonnicy-nauczyciele nie zostali dopuszczeni do posad nauczycielskich w którejkolwiek ze szkół w kraju, a to z tego powodu „ze zgromadzenie to – w opinii władz rządowych – było najbardziej «skompromitowane»” w czasie rewolucji. Dopiero w następnych latach, w wyniku usilnych starań, niektórzy członkowie tego zakonu otrzymali posady nauczycielskie.

W miejsce istniejących dotąd 14 szkół wojewódzkich otwarto 9 gimnazjów, natomiast 1 szkołę wojewódzką, w Warszawie na Żoliborzu, zlikwidowano zupełnie, zaś 4 szkoły wojewódzkie, tj. w Pińczowie, Pułtusku, Seynach i w Warszawie szkołę księży pijarów na ul. Długiej, zamieniono na szkoły obwodowe. Ze szkół dawniejszych wydziałowych 4 zostały zlikwidowane, tj. warszawska szkoła księży dominikanów oraz szkoły: w Warcie, Węgrowie i w Tykocinie. Wojewódzka szkoła im. Zamojskich w Szczebrzeszynie w pierwszym roku, tj. 1833/34, istniała w stopniu szkoły obwodowej. Z 9 wspomnianych wyżej gimnazjów w pierwszym roku od chwili otwarcia istniały tylko 4 ośmioklasowe gimnazja (tj. w pałacu Kazimierzowskim w Warszawie, w Lublinie, w Piotrkowie i w Płocku). Pięć zaś gimnazjów posiadało tylko po 6 klas. Były to szkoły: w Warszawie na Lesznie, w Radomiu, w Kielcach, w Łukowie i w Łomży. Przyczyną braku klas siódmej i ósmej w tych szkołach było niezgłoszenie się do tychże klas nawet minimalnej liczby uczniów powyżej klasy szóstej. Po przeprowadzeniu reorganizacji szkół średnich w Królestwie Polskim i wprowadzeniu nowych pro-

gramów nauczania, które w zasadzie dotyczyły szkół elementarnych, rozpoczął się okres normalnej pracy zespołów nauczycielskich oraz wszelkich służb związanych z życiem szkoły. Otwarcie szkół po prawie trzyletnim okresie zawieszenia ich działalności stało się dla władz szkolnych i policyjnych początkiem pracy nad wychowaniem nowego pokolenia Polaków w duchu lojalności, posłuszeństwa i pokory dla „prawowitej” władzy okupacyjnej. Rozpoczął się więc okres głębokiego terroru wobec sprawców powstania, uczestników i osób podejrzanych o współudział w zrywie narodowym. Wobec młodzieży szkolnej podjęto działania o charakterze profilaktycznym, mającym na celu odstraszenie jej od jakiegokolwiek myśli o oporze. Z tego powodu każdy czyn lub tylko podejrzenie świadczące o nieprawomyślności były karane bardzo surowo, niewspółmiernie do popełnionych wykroczeń. Ośmieszano przy tym działalność patriotyczną ich braci i ojców nazywając ich powszechnie „bandytami”, a ich działalność powstańczą określano mianem „działań bandyckich”, czy „zbójceckich”. Cała akcja wychowawcza została teraz skierowana na odpolszczenie i prawosławienie polskiej młodzieży. Powoli i nieznacznie zaczęto wprowadzać naukę języka rosyjskiego do programów nauczania szkolnego. W 1838 r. wprowadzono do szkół średnich obowiązkowy wykład w języku rosyjskim takich przedmiotów jak: historia, geografia oraz statystyka Rosji. Ponadto wszystkie szkoły otrzymały dyspozycje, aby i inne przedmioty szkolne były wykładane po rosyjsku w zależności od stopnia znajomości tego języka przez uczących. Upowszechniono też informację pochodząca prawdopodobnie od władz oświatowych, że wszyscy nauczyciele nie znający języka rosyjskiego zostaną zwolnieni z pracy. Było to powodem do podjęcia przez wielu nauczycieli intensywnej edukacji w kierunku opanowania znajomości tegoż języka. Ci zaś spośród nauczycieli, którzy posiadali słabą znajomość tego języka, zgłaszali chęć uczenia po rosyjsku prowadzonych przez siebie przedmiotów szkolnych. Pod koniec lat trzydziestych zastąpiono obowiązujące dotąd polskie podręczniki rosyjskimi, pisanymi cyrylicą. Korzystanie z nich nastroczało wiele trudności, bowiem znajomość tego alfabetu była w Polsce słabo znana. Dyrektorzy, a zwłaszcza nauczyciele polskich szkół średnich, nie spieszyli się jednak zbytnio z ich wprowadzeniem, bowiem poziom zawartej w nich wiedzy daleko odbiegał od prezentowanego w polskich podręcznikach, które teraz należało wycofać. Ważnym wydarzeniem mającym zasadniczy wpływ na oblicze polskiej szkoły miało zarządzenie carskie z 1839 r. likwidujące centralne władze oświatowe Królestwa Polskiego. W ich miejsce utworzono Okręg Naukowy Warszawski podpo-

rządkowany bezpośrednio Ministerstwu Oświaty w Petersburgu jako 11 okręg naukowy tegoż ministerstwa³.

Następne zmiany organizacyjne w średnim szkolnictwie Królestwa Polskiego wynikały z nowej reformy szkolnej, wprowadzonej mocą ustawy z 31 sierpnia 1840 r.⁴ Inne przyczyny zmian w stanie organizacyjnym i liczbowym w szkolnictwie średnim w Królestwie Polskim wynikały, zdaniem władz oświatowych i politycznych, z niewłaściwego stosunku nauczycieli i młodzieży niektórych szkół do istniejącej rzeczywistości politycznej w Polsce i ich dążenia do zmiany tego stanu rzeczy. Jak widać z przedstawionej poniżej analizy zachowań uczniów omawianych szkół średnich w Polsce, zwłaszcza w okresach wzmożonej walki o niepodległość, tj. w latach 1846 i 1848, jedną z form represji wobec uczestników tych akcji było zamykanie szkół. Jak już wspomniano, inną formą oddziaływania profilaktyczno-wychowawczego na polską młodzież było także wprowadzenie nowych form dyscyplinarnych wobec uczniów, jak np.: co do stroju, zachowania się w domu, szkole i na ulicy, wprowadzono cenzurę czytelnictwa prasy i polskich książek zakazanych itd. Najbardziej dotkliwe były jednak kary wyznaczane przez sądy polowe za udział w powstaniu listopadowym a następnie w ruchach rewolucyjnych z lat 1846 i 1848 r.

³ Tamże, r. 1849, b. pag.

⁴ *Ustawa dla Gimnazjów i szkół obwodowych, tudzież elementarnych Okręgu Naukowego Warszawskiego. Dyneburg dn. 31. VIII 1840 r.* „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, 26(1840), Warszawa 1841, s. 169-315. W 1852 r. wprowadzono nowy typ szkół średnich, czyli pięcioklasowe szkoły powiatowe filologiczne. Obejmowały one wszystkie te przedmioty, które obowiązywały w gimnazjach filologicznych z wyjątkiem nauki prawa. Wykonanie ustawy zaczęto wprowadzać od 1 grudnia 1852 r., tj. przez cztery miesiące obowiązywał system dotychczasowy, a od grudnia nowy. Szkoły filologiczne, powiatowe wprowadzono w Piotrkowie i Pińczowie. Dotychczasowe filologiczne szkoły powiatowe otrzymały dodatkowo po 1 klasie, czyli razem stały się pięcioklasowe. Pięcioklasowe filologiczne szkoły powiatowe powstały w: Warszawie, Siedlcach, Łomży, Pułtusk i Łęczycy. W tymże roku zlikwidowano szkoły w Szebrzeszynie, Łukowie i Końskich. Szkołę w Łukowie zniesiono, aby powiększyć fundusz dla otwartych szkół pięcioklasowych, bowiem etaty w nich były wyższe niż w szkołach czteroklasowych. Szkołę w Końskich zlikwidowano, natomiast utworzono nową w Pińczowie jako w miejscu najbardziej odpowiednim dla potrzeb mieszkańców, bowiem cała szkoła czteroklasowa w Końskich liczyła zaledwie 40 uczniów. W tym roku w Instytucie Szlacheckim oddano do użytku klasę czwartą. Z powodu grasującej w tym roku cholery zamknięto czasowo od początku sierpnia 1852 r. szkoły w Sieradzu i Kaliszu, a następnie wszystkie szkoły warszawskie. Rozpoczęcie nowego roku szkolnego 1852/53 nastąpiło 15 września 1852 r. (tamże).

III. PRZEPISY DYSCYPLINARNE. KARY

W 1834 r. zmieniono przepisy karne wobec uczniów za przestępstwa dyscyplinarne o charakterze antyrządowym. Do tej pory wszystkie tego rodzaju wykroczenia młodzieży były podciągane pod wojskowe prawo karne. Kary wyznaczały władze wojskowe. Były one bardzo surowe, bowiem kwalifikowano je jako przestępstwa polityczne. Obecnie wszyscy uczniowie jako tzw. przestępcy małoletni byli karani przez władze oświatowe. Rozszerzono przy tym użycie kary cielesnej. Jednocześnie przygotowano instrukcję dotyczącą karności szkolnej, zatwierdzoną ostatecznie przez cara. Do tej instrukcji dyrektor główny Gołowin dodał odpowiednie przepisy. Dotyczyły one głównie długości i grubości różgi używanej do karania uczniów. Mimo że wspomniana instrukcja wprowadziła bardzo surowe kary, niezgodne z zasadami pedagogiki, to jednak, jak stwierdzono w wyjaśnieniu, były one dobrodziejstwem dla rodziców, którzy dotąd byli w ciągłej obawie o swoje dzieci oddane do szkół państwowych. Jednocześnie zabroniono młodzieży uczęszczać na bilard, do kawiarni, cukierni i na wszelkie bale publiczne, zaś do teatrów można było uczęszczać jedynie za zgodą władzy szkolnej, rodziców lub opiekunów. Opracowano też przepisy dotyczące zachowania się uczniów w szkole, na stacji i w miejscach publicznych. Przepisy te wydrukowane w językach polskim i rosyjskim zostały przybite do drzwi każdej klasy wszystkich szkół w Królestwie. We wspomnianej instrukcji np. podano szczegółowe przepisy dotyczące obowiązku kłaniania się „znakomitym osobom”, tj. stanu duchownego, cywilnego i wojskowego. Do respektowania tego przepisu starano się w szczególny sposób przyzwyczaić młodzież, a mianowicie do zdejmowania czapki lub kapelusza przed każdym generałem, czego najmocniej przestrzegano i za co najczęściej karano. Ponadto zakazano wszelkich „majówek” w dniu 3 maja oraz zabroniono nauczycielom noszenia wąsów. We wszystkich szkołach wprowadzono obowiązek nauki śpiewu kościelnego⁵.

Nie tylko jednak karano, ale i obdarzano „szczególną łaską” cara, czy innych zwierzchników rosyjskich. W *Kronice szkół Królestwa Polskiego* napisano np., iż pod koniec 1838/39 r. szk. gen. Szypow wyjednał pozwolenie na prezentowanie celujących uczniów szkół warszawskich księciu namiestnikowi. Następnie z polecenia tegoż księcia 18 grudnia 1838 r., czyli w dniu imienin cara, wszystkie łoże pierwszego piętra w teatrze zajęte zostały przez uczniów średnich szkół warszawskich. Po zakończeniu spektaklu uczniowie ci byli

⁵ *Kronika Szkół*, r. 1834, b. pag.

częstowani przez księcia feldmarszałka różnymi słodyczami. W następnym roku książę namiestnik zaprosił uczniów do teatru w Łazienkach, gdzie powtórnie obdarowano ich różnymi słodyczami. W celu okazania wdzięczności za zaproszenie i życzliwe potraktowanie, wybrani uczniowie wszystkich szkół wraz z nauczycielami i władzami składali życzenia noworoczne gen. Szypowowi, prezentując przy okazji specjalną kantatę w języku rosyjskim⁶. Tak zwana sympatia władz rosyjskich do młodzieży gimnazjalnej nie była jednak bezinteresowna. Zawsze chodziło tu o wdrożenie uczniów do pogłębiania znajomości języka rosyjskiego i chętnego uczenia się niechcianych przedmiotów. Okazją do popisywania się przez uczniów wiedzą z zakresu języka rosyjskiego były kilkakrotne odwiedziny Warszawy przez cara i ministra oświaty Rosji. Na przykład w końcu września 1840 r. przybył do Warszawy car z ministrem oświaty Rosji. Car Mikołaj I po raz pierwszy zwiedzał wraz z ministrem gimnazjum gubernialne warszawskie. Ponieważ w tym czasie były wakacje, zgromadzono uczniów ze wszystkich szkół warszawskich i z nich improwizowano jedno gimnazjum przedstawione carowi. Uczniowie popisywali się przed carem znajomością języka rosyjskiego. Podobna sytuacja zaistniała w lipcu 1843 r. kiedy minister Uwarow przybył do Warszawy i chciał się spotkać ze szkolną młodzieżą. Podobnie jak poprzednio zorganizowano wówczas improwizowane gimnazjum. Podczas spotkania dialog młodzieży z ministrem odbywał się wyłącznie w języku rosyjskim⁷. Na szkoły powiatowe minister nigdy nie zwracał uwagi, uważając je za szkoły niższe, takie jakie istniały w Rosji, i przeznaczone wyłącznie dla dzieci stanu mieszczańskiego, a tym samym i pod względem naukowym nie zasługujące na uwagę. Uwarow egzaminował młodzież gimnazjalną wyłącznie pod kątem znajomości języka rosyjskiego. Począwszy od 1845 r., na podstawie tajnej ustawy, tj. nigdzie nie ogłoszonej w dziennikach urzędowych, zaczęto wprowadzać różnice w przyjmowaniu młodzieży do szkół średnich, biorąc pod uwagę stan pochodzenia społecznego młodzieży oraz zamożność ich rodziców. Bezpośrednią przyczyną wydania tej ustawy była zmiana na stanowisku kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, bowiem dotychczasowego kuratora Okuniewa zastąpił Muhanow, który sam przygotował wspomniany projekt. Zarządzenie powyższe miało bardzo negatywny wpływ na stan oświaty w Polsce⁸.

⁶ Tamże, r. 1838, 1839, b. pag.

⁷ Tamże, r. 1840, k. 43.

⁸ Tamże, r. 1845, k. 49.

Do zakresu spraw dyscyplinarnych należał też odpowiedni strój uczniów, który kilkakrotnie ulegał zmianie. Pierwsze zarządzenie o jednolitym stroju uczniów wydano w 1822 r. Nakazywało ono nosić mundury niebieskie z białymi obwódkami. Drugie zarządzenie z 1834 r. wprowadzało zielone mundury z granatowymi kołnierzami. Trzecie z 1840 r. nakazywało noszenie mundurów granatowych z pąsowymi kołnierzami. Te ostatnie zostały wprowadzone w maju tegoż roku, nie czekając na rozpoczęcie następnego roku szkolnego. Były one prawie najważniejszym problemem dla kuratora Okuniewa, który po całym mieście uganiał się za uczniami uchybiającymi w najmniejszych szczegółach regulaminowi np. poprzez niezapięcie jakiejś haftki czy guzika. Winnych karał nawet kilkutygodniowym aresztem, czy karami cielesnymi. Niektórzy uczniowie z powodu tych niedokładności w stroju całe wakacje przesiedzieli w areszcie. Z zagadnieniem tym łączyła się sprawa odbierania uczniom parasoli, których nawet podczas największego deszczu nie wolno było używać⁹. W 1845 r. minister oświaty polecił wprowadzić niektóre zmiany w umundurowaniu uczniów w Warszawie celem lepszego rozpoznania ich na ulicy; uczniowie szkół realnych mieli odtąd nosić kołnierze i wypustki u furażerek niebieskie, zaś uczniowie kursów prywatnych – zielone¹⁰. Wzmagający się ucisk i surowe kary za najmniejsze nawet przestępstwa nie odstraszały młodych gimnazjalistów i uczniów innych szkół średnich od coraz

⁹ Tamże, r. 1840, k. 39. Podobny terror trwał w Rosji od 1837 r. Zasłużył się w tych działaniach unicki ksiądz Józef Siemaszko, dążący zdecydowanie do likwidacji unii na terenach wcielonych do państwa carów. Zbierano podpisy duchownych deklarujących się przyjąć prawosławie. Tylko w 1837 r. zebrano pod presją 114 podpisów. Wobec protestujących i opornych stosowano surowe kary, np. usuwając opornych duchownych z ich miejsc pracy, pozbawiając ich w ten sposób podstawowych środków do życia. Innych skazywano na „pokuty” w prawosławnych klasztorach, na „batożenie” i zsyłki na Sybir. W wyniku stosowania tak okrutnych metod wzrastała ciągle liczba duchownych unickich, którzy „dobrowolnie” chcieli połączyć się z prawosławiem. W 1839 r. z liczby 1369 unickich parafii w diecezjach białoruskiej i litewskiej przy unii pozostały jedynie 543 parafie. Siemaszko próbował też, choć bez skutku, pozyskać dla prawosławia Józefata Bułhaka – unickiego biskupa pińskiego, włodzimierskiego, metropolitę połockiego i kijowskiego (zmarł 23 lutego 1838 r.). Po śmierci Bułhaka, Siemaszko już bez żadnych oporów przedstawił carowi 2 lutego 1839 r. dwie prośby, tj. jedną od biskupów unickich a drugą od unickiego duchowieństwa z 1305 podpisami, o przyjęcie do Cerkwi prawosławnej. 25 marca 1839 r. car Mikołaj I przyjął uroczyście Siemaszkę, który złożył przysięgę w Świętym Synodzie Prawosławnym. Mimo protestów Papieża Grzegorza XVI i biskupów z różnych krajów zachodnioeuropejskich, postanowienia cara i Synodu utrzymano w mocy. Nie wszyscy duchowni unicy zgodzili się na apostazję. Siemaszko skarżył się na opór duchowieństwa, zwłaszcza w diecezji białoruskiej. W ten sposób „skonana” unia w Rosji. Zob. BKUL, rkps nr 1240/7, zbiory ks. Edmunda Majkowskiego, k. 4.

¹⁰ *Kronika Szkół*, r. 1845, k. 49-50.

liczniejszego udziału w walce o niepodległość. Aktywność młodzieży w życiu politycznym i spiskowym oraz w tajnych organizacjach wynikała niejako z natury Polaków, którzy – podobnie jak Włosi – uchodzili za urodzonych spiskowców¹¹. Tradycje tajnych organizacji w Polsce sięgają końca XVIII w. Tworzenie ich było następstwem niewoli politycznej, dlatego miały one wyłącznie charakter polityczny. Po upadku powstania 1794 r. były one zjawiskiem stałym. Od 1843 r. ożywił się ruch konspiracyjny na ziemiach polskich. Jego inicjatorami byli teraz nie emisariusze emigracji, lecz działacze krajowi. Po r. 1844 ruch ten osłabł w Królestwie Polskim z powodu załamania się spisku zorganizowanego przez ks. Piotra Ściegiennego. Ruch ten był nadal silny w zaborze pruskim i austriackim. Powstanie polskie z 1846 r. nie powiodło się głównie dlatego, że spiskowcy nie mieli jednolitego programu w stosunku do chłopów polskich. W obu tych zrywach niepodległościowych, tj. z lat 1844, 1846 i 1848, młodzież szkolna brała czynny i liczny udział, zwłaszcza ze szkół położonych w niewielkiej odległości od Galicji, czy Prus. Ze względu na bardzo liczny udział młodzieży szkół średnich we wspomnianych wyżej wydarzeniach politycznych, wszystkie przewinienia szkolne od 1846 r. były rozpoznawane i sądzone nie przez władze szkolne lecz przez samego księcia namiestnika¹². W 1848 r. ukazały się nowe przepisy dyscyplinarne zatwierdzone przez cara. Nakazywały one, aby odtąd wszyscy uczniowie na wzór żołnierzy zdejmowali czapki nie tylko przed generałami, jak dotąd, ale i przed wszystkimi bez wyjątku oficerami. Ponadto car nakazywał, aby we wszystkich szkołach gimnazjalnych i powiatowych było zatrudnionych po dwóch lub trzech podoficerów dymisjonowanych wojsk rosyjskich i pochodzących z Królestwa Polskiego. Wynagrodzenie za ich pracę wynosiło od 120 do 150 rubli rocznie. Ich zadaniem było sprawowanie nadzoru nad zachowaniem się uczniów zewnątrz szkoły oraz uczenie ich musztry wojskowej¹³.

IV. WALKA MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH O POLSKOŚĆ SZKOŁY

Reakcja młodzieży na terror i prześladowanie była odwrotna od zamierzonej przez władze okupacyjne. Już po otwarciu szkół w 1833 r. zaczęły coraz

¹¹ M. Ż y w c z y ń s k i, *Historia powszechna 1789-1870*, Warszawa 1975³, s. 251.

¹² *Kronika Szkół*, r. 1846, k. 65.

¹³ Tamże, r. 1848, k. 91.

częściej pojawiać się wśród młodzieży incydenty o charakterze patriotycznym i antyrządowym. W *Kronice szkół Królestwa Polskiego*¹⁴ podano wiele takich faktów świadczących o odwadze i determinacji młodych ludzi, którzy w sposób bardzo dojrzały głosili słowem i czynem ideę wolnej Polski. Byli to późniejsi przywódcy polityczni narodu i organizatorzy walk o niepodległą Polskę. Oto kilka przykładów takich wystąpień młodzieży szkół średnich Królestwa Polskiego w okresie od 1833 do 1852 r.

1. Kalisz. W 1848 r. w wielu krajach europejskich, również i na ziemiach polskich, czyli w Galicji i w Wielkim Księstwie Poznańskim, rozpoczęły się ruchy narodowowyzwoleńcze. Wówczas wielu uczniów średniej szkoły w Kaliszu, położonym blisko pruskiej granicy, przekroczyło nielegalnie granicę w celu połączenia się z powstańcami. Również uczniowie wszystkich innych szkół średnich w Królestwie Polskim uciekali do Prus i Galicji, aby wcielić się do armii powstańczej. W tej sytuacji władze oświatowe Królestwa zawiesiły od świąt wielkanocnych 1848 r. działalność szkoły realnej w Kaliszu, co zostało utrzymane w mocy jeszcze przez rok szkolny 1848/49. Budżet szkoły oraz etaty nauczycielskie zatrzymano w mocy, co świadczyło o tym, że szkoła wkrótce zostanie otwarta i tak się też stało¹⁵.

2. Kielce. W r. szkolnym 1838/39 wskutek licznych denuncjacji władze policyjne wyśledziły, iż młodzież szkoły gimnazjalnej w Kielcach utrzymywała „polityczny” związek z młodzieżą polską w Krakowie. Te nie sprawdzone do końca informacje były podstawą do aresztowania kilku uczniów szkoły kieleckiej i przewiezienia ich do Cytadeli warszawskiej. Po ciężkich torturach uczniowie ci zostali następnie skazani przez sąd wojenny na zsyłkę w głąb Rosji. Incydent z uczniami był pretekstem do zamknięcia szkoły gimnazjalnej w Kielcach, co miało miejsce w następnym 1840 r. z inicjatywy kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego – Okuniewa. Jak się później okazało, likwidacja szkoły gimnazjalnej w Kielcach była spowodowana względami ekonomicznymi, bowiem pieniądze przeznaczone na jej utrzymanie zostały teraz przeznaczone na utrzymanie i zorganizowanie Okręgu Naukowego Warszawskiego¹⁶. Z tych samych względów zamknięto także szkołę obwodową we Włocławku.

¹⁴ Tamże, lata 1833-1852.

¹⁵ Tamże, r. 1848, 1849, k. 97.

¹⁶ Tamże, r. 1840, k. 33.

3. Lublin. W 1833 r. uczeń Olszewski z Gimnazjum lubelskiego ułożył regulamin *Względem wzajemnego karania w sekrecie uczniów* za wszelkie naganne czyny, a zwłaszcza takich uczniów, którzy donosili o tym władzom szkolnym. Donosiciele na uczniów jak i na nauczycieli, głównie patriotów, karano zwykle chłostą lub goleniem włosów z połowy głowy. Z braku źródeł nie wiemy, w jakich okolicznościach inny uczeń tej szkoły, Gruszecki, doniósł władzom o tym sprzysiężeniu. Karę dla ucznia Olszewskiego wyznaczył sam namiestnik Królestwa Polskiego relegując go ze szkoły lubelskiej z jednoczesnym zastrzeżeniem, że nie zostanie on przyjęty do żadnej ze szkół średnich w Królestwie¹⁷. Najprostszym objawem niechęci uczniów do swoich nauczycieli języka rosyjskiego było wybijanie szyb w oknach ich mieszkań. Tak też postąpili uczniowie gimnazjum lubelskiego w 1845 r. Ich solidarność jednak nie pozwoliła władzom przeprowadzającym śledztwo w tej sprawie, na wykrycie sprawcy¹⁸. Być może, iż w dalszym ciągu obowiązywał *Regulamin* solidarności ułożony przez ucznia Olszewskiego. Podważanie godności uczniów jako Polaków było przyczyną konfliktu z nauczycielem języka rosyjskiego, którego nazwiska nie udało się ustalić. Kiedy podczas dialogu z uczniem nauczyciel użył obraźliwych słów wobec narodu polskiego, uczeń uderzył nauczyciela w twarz. W 1846 r. w wyniku przeprowadzonego śledztwa uczeń został ukarany chłostą, zaś nauczyciela przeniesiono do innej szkoły¹⁹. Warto przy tym pamiętać, że w Gimnazjum Guber-

¹⁷ Tamże, r. 1833, b. pag.

¹⁸ Tamże, r. 1845, k. 59. W roku tym według opinii kronikarza Krzyżanowskiego stała się rzecz najważniejsza: zaczęto wówczas czynić różnice w przyjmowaniu do szkół średnich dzieci rodziców różnych stanów w zależności od ich statusu majątkowego. Dotąd opłata szkolna za uczenie się w szkole średniej była jednakowa dla wszystkich stanów, teraz ją zróżnicowano. Wprawdzie nie ośmielono się, na razie, całkowicie wzbronić dzieciom stanu chłopskiego i mieszczańskiego uczęszczania do szkół gimnazjalnych a następnie na uniwersytety – jak było w Rosji – lecz przez zmniejszenie liczby gimnazjów w kraju i przez podwyżkę opłaty szkolnej znacznie utrudniono teź młodzieży korzystanie z nauki w szkołach średnich (tamże).

¹⁹ *Kronika Szkół*, r. 1846, cz. 2. Po kasacie zakonu jezuitów (Bulla papieża Klemensa XIV z 21 VII 1773 r. *Dominus ac Redemptor noster*) z majątku pojezuickiego utworzono 18 X 1774 r. wojewódzką szkołę świecką. W myśl zasad Komisji Edukacji Narodowej zakład lubelski liczył trzy szkoły, każda po dwie klasy i po dwóch nauczycieli. Od 1774 r., kiedy kraj podzielono na departamenty naukowe złożone z kilku województw, szkoły lubelskie otrzymały nazwę szkół departamentowych. Były to tzw. szkoły większe, które podlegały bezpośrednio KEN i miały nadzór nad szkołami mniejszymi, tj. powiatowymi i parafialnymi. W 1780 r. po reformie Akademii Krakowskiej i ustanowieniu „Stanu Nauczycielskiego”, szkoły lubelskie podlegały bezpośrednio Akademii Krakowskiej i miały nadzór nad szkołami wojewódzkimi. Stąd nowa nazwa Lubelskich Szkół Akademickich. Zakładem kierował rektor, zaś szkoła była siedmioklasowa. Od r. szk. 1781/82 departamenty naukowe zastąpiono wydziałami naukowymi.

nialnym w Lublinie uczyło się w tymże 1846 r. 298 uczniów, a zatrudnionych było 24 nauczycieli. Przy tym gimnazjum istniał Kurs Realny z 64 uczniami. Uczyli ci sami nauczyciele, co w gimnazjum. Były to szkoły męskie²⁰. W gimnazjum lubelskim było wówczas 3 uczniów obrządku greckokatolickiego²¹, zaś w r. szk. 1848/49 – 6 a na Kursie Realnym – 2²².

Stąd nazwa szkół wydziałowych i powiatowych oraz podwydziałowych. Był odtąd oddzielny Wydział Lubelski z rektorem wydziału. Szkoły podwydziałowe posiadały trzy klasy dwuletnie. Podprefekt kierował szkołą podwydziałową i miał nadzór nad szkołami parafialnymi. W 1783/84 r. zmniejszono liczbę wydziałów, stąd województwo lubelskie weszło w skład wydziału małopolskiego. Rektor szkół lubelskich był obowiązany wizytować szkoły regionu małopolskiego, zaś od 1784 r. szkoły tylko województwa lubelskiego. Po trzecim rozbiore szkół lubelska realizowała w zasadzie dotychczasowy program (aż do 9 III 1803 r.), potem ją zreorganizowano. Stała się ona odtąd gimnazjum liczącym pięć klas z wykładowym językiem niemieckim. W czasie Księstwa Warszawskiego Lublin był siedzibą departamentu lubelskiego złożonego z 10 powiatów (zob. APL Rep. 49, oraz *Gimnazjum Wojewódzkie Lubelskie. Wstęp do inwentarza*, rozdz. 111 granice). Prefekt stojący na czele departamentu był jednocześnie prezesem „Dozoru Departamentowego Szkół”. W powiatach funkcje prezesów dozorów powiatowych szkół pełnili podprefekci. Szkołę lubelską nazywano departamentową, sześcioklasową, z klasą elementarną, do chwili utworzenia w 1811 r. oddzielnej szkoły elementarnej. Do 1816 r. szkoła departamentowa podlegała bezpośrednio Akademii Krakowskiej oraz od maja 1809 do stycznia 1812 r. Izbie Edukacyjnej, zaś od 1812 do sierpnia 1816 r. Dyrekcji Edukacji Publicznej. Należy wyjaśnić, że podległość Akademii Krakowskiej dotyczyła tylko zakresu wykonywania ustaw. Po kongresie wiedeńskim departament lubelski otrzymał nazwę województwa. Hierarchicznie niższymi szkołami były obwodowe, stosownie do podziału województwa na cztery obwody. Obwody były podzielone na powiaty, te zaś na okręgi miejskie i wiejskie – odpowiadające gminom. Szkołą obwodową kierował inspektor, zaś sprawy ekonomiczne podlegały dozorem szkolnym. Nad sprawami pedagogicznymi nadzór sprawował dyrektor gimnazjum. W skali krajowej władzę szkolną sprawowała Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego. Omówiona organizacja oświaty przetrwała właściwie do 1837 r. (zob. *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, t. XX, s. 412-417); zob. też H. S a d a j, *Wstęp do inwentarza*, *Gimnazjum Wojewódzkie Lubelskie* (dalej: GWL) w Archiwum Państwowym w Lublinie (dalej: APL).

²⁰ APL, GWL, sygn. 391, k. 19.

²¹ APL, GWL, sygn. 159, k. 74.

²² APL, Warszawsko-Chełmski Konsystorz (dalej: WChK), sygn. Ref. II, nr 1, (1847). W roku szkolnym 1847/48 w gimnazjum lubelskim było 9 uczniów prawosławnych. Odbyło się 30 lekcji religii prawosławnej. Postępy w nauce następujące: 2 uczniów – oceny dobre, 6 – dostateczne, 1 – mierna. Nauczycielem religii był wówczas ks. prawosławny – Paweł Białecki. W r. szk. 1848/49 w gimnazjum lubelskim było 6 uczniów prawosławnych (z ocenami dobrymi – 4, z dostateczną – 1 i mierną 1). W ciągu roku odbyło się ogółem 20 lekcji. Dyrektor gimnazjum piotrkowskiego informował Konsystorz, że w szkołach powiatowych podległych dyrekcji piotrkowskiej uczono religii prawosławnej, a mianowicie: w szkole powiatowej w Sieradzu uczył języka rosyjskiego i religii Dymitr Szeremietewskij. Był jeden uczeń z klasy III z oceną dostateczną. Dyrektor gimnazjum piotrkowskiego, z polecenia kuratora ONW złożył następujący raport arcybiskupowi warszawskiemu i nowogrodzkiemu za r. szk. 1847/48.

4. Łuków. W 1844 r. do Łukowa przeniesiono szkołę powiatową założoną w Siedlcach w 1818 r. Została ona zorganizowana według ustawy szkolnej z 1840 r. i składała się z klas 1-4. Mieściła się w wynajętym dwupiętrowym domu murowanym za 300 rbs rocznego czynszu. Potrzebom szkoły służyła dość bogata w różne zbiory biblioteka, składająca się z 894 tytułów książek w tym 112 tytułów rosyjskojęzycznych²³. Ponadto istniały tam 54 tytuły czasopism, 100 map i atlasów, 5 globusów, 74 pomoce do nauczania fizyki i matematyki oraz 26 tablic do rysunku i nauczania kaligrafii. W poprzednim roku szkolnym 1843/44 odeszło ze szkoły gimnazjalnej w Łukowie po ukończeniu kursu 25 uczniów oraz 125 bez ukończenia – razem 150 osób. Na r. szk. 1844/45 pozostało tylko 96 uczniów, w tym pochodzenia szlacheckiego 22, urzędniczego 21, wyznania katolickiego 95 i 1 ewangelickiego. Na utrzymanie szkoły powiatowej w Łukowie kasa gubernialna lubelska przeznaczała każdego roku po 3337 rbs i 50 kop. W omawianym 1844 r. uczyło w szkole łukowskiej 8 nauczycieli, a sprawy administracyjne pełnił 1 urzędnik²⁴. Zgodnie z ustawą z 1840 r. wszystkie przedmioty szkolne, z wyjątkiem geografii i historii Rosji, były tam wykładane w języku polskim²⁵. Również uczniowie gimnazjum łukowskiego włączyli się w pierwszych latach po upadku powstania listopadowego do akcji na rzecz propagowania kultury polskiej. Wiadomo, że w 1833 r. uczeń czwartej klasy tegoż gimnazjum – Piotr Benedyktynowicz „przywoził ze wsi między papierami różne wiersze rewolucyjne”, które następnie kolportował wśród młodzieży szkolnej. W wy-

Religii prawosławnej uczył raz w tygodniu, 7 uczniów ks. katecheta prawosławny Maciej Werzykowski – proboszcz miejscowej parafii prawosławnej. W gimnazjum bialskim było w r. szk. 1847/48 2 uczniów wyznania prawosławnego. W ciągu roku szkolnego odbyły się 42 lekcje. Wynik nauczania był dostateczny dla obu uczniów. W Gimnazjum Gubernialnym Warszawskim nauki religii prawosławnej udzielał w r. szk. 1847/48 oficjał prawosławny – Nowicki dwa razy w tygodniu. W sumie odbyło się 39 lekcji. Na zajęcia te uczęszczała młodzież ze wszystkich gimnazjów, szkół powiatowych i instytucji prywatnych w Warszawie. Uczniowie byli podzieleni na dwa oddziały, tj. niższy i wyższy. W niższym było 17 uczniów, zaś w wyższym – 20 (tamże, b. pag.).

²³ APL, GWL, sygn. 169, r. 1844, b. pag.

²⁴ APL, GWL, sygn. 167, b. pag.

²⁵ APL, GWL, sygn. 167; APL, Chełmski Konstystorz Greckokatolicki, sygn. 951. Postanowieniem z 10 kwietnia 1844 r. Rada Administracyjna uwolniła duchownych uczących religii i moralności w szkołach od uiszczenia składki szkolnej, która obowiązywała wszystkich stowarzyszonych. Motywem było to, że nauczyciele religii uczyli bezpłatnie i honorowo pełniąc funkcję opiekunów szkół. Również uczniowie klas wyższych gimnazjalnych, którzy zadeklarowali się pozostać w kapłaństwie, zostali uwolnieni od opłaty szkolnej – (decyzją Rady Administracyjnej z 8 grudnia 1842 r.). Na tej podstawie 7 chłopców wyznania greckounickiego postanowiło pozostać w kapłaństwie (1 z gimnazjum w Warszawie, 4 z gimnazjum w Siedlcach i 2 z gimnazjum w Szcebrzeszynie; tamże, s. 332-343).

niku śledztwa i udowodnienia mu winy, został ukarany karą cielesną w formie 7 plag, zaś inni uczniowie korzystający z przekazywanej literatury zostali skazani na karę aresztu²⁶. Z innych incydentów z 1837/38 r. szk. świadczących o całkowitej determinacji uczniów gimnazjum łukowskiego, o którym wiadano, że miało być oficjalnie przeniesione do Siedlec, świadczy decyzja kilku uczniów o ucieczce za granicę. Ich zamiar jednak został ujawniony przez władze policyjne. Za zamiar ten uczniowie zostali relegowani z gimnazjum z zastrzeżeniem, że nie będą przyjęci do którejkolwiek szkoły średniej w Królestwie Polskim²⁷.

5. Pińczów. W powiatowej szkole w Pińczowie doszło w 1842 r. do incydentu nie z winy wprawdzie uczniów, lecz nauczycieli, którzy spowodowali pobicie inspektora tej szkoły przez osoby postronne. Przyczyną pobicia było staranie inspektora, aby nauczyciele nie zadawali się ze światem przestępczym tego miasta. W wyniku przeprowadzonego śledztwa winne osoby oddano pod sąd, zaś burmistrza Pińczowa zwolniono z urzędu²⁸.

6. Piotrków. W 1843 r. jeden z uczniów gimnazjum powiesił się. Przyczyn nie podano. W okresie Wiosny Ludów zadenuncjowano kilku uczniów gimnazjum piotrkowskiego o przewinienia polityczne. Po przeprowadzeniu szczegółowego dochodzenia śledczego okazało się, że denuncjacja okazała się nieuzasadniona. W tym też 1848 r. uczniowie gimnazjum piotrkowskiego zorganizowali „szulernię” w domu i pod kierunkiem komornika sądowego. W wyniku śledztwa kilku uczniów zostało relegowanych ze szkoły, zaś komornika decyzją wyższych władz sądowych oddano wymiarowi sprawiedliwości²⁹.

7. Płock. W 1846 r. uczniowie gimnazjum płockiego dopuścili się, jak stwierdzał Krzyżanowski, przestępstwa politycznego; a mianowicie trzech uczniów zostało przyłapanych na czynności przyklejania ulotek na domach przy głównych ulicach miasta. Były one skierowane do uczniów wszystkich szkół tego miasta i dotyczyły organizowania się do walki z zaborcami³⁰.

²⁶ *Kronika Szkół*, r. 1833, b. pag.

²⁷ Tamże, r. 1838, b. pag.

²⁸ Tamże, r. 1842, k. 46.

²⁹ Tamże, r. 1948, k. 97.

³⁰ Tamże, r. 1846, k. 66, 67.

8. Radom. W 1843 r. pięciu uczniów gimnazjum radomskiego uciekło do Prus. Mimo usilnych starań policji w celu zapobieżenia ucieczce, uczniowie, zapewne z pomocą osób dorosłych osiągnęli swój cel³¹.

9. Sejny. W 1833 r. w szkole obwodowej sejneńskiej podczas lekcji w czwartej klasie doszło do sprzeczki między uczniami a nauczycielem Bekanowskim. W wyniku śledztwa okazało się, że przyczyną zajścia było niewłaściwe odnoszenie się nauczyciela do młodzieży i władz szkolnych. Ujawniono przy tej okazji, że w gronie nauczycielskim występowały gorszące niesnaski i zawiści. W tej sytuacji władze oświatowe ukarały niektórych nauczycieli tej szkoły; ks. Domańskiego zwolniono z pracy, zaś innych nauczycieli, jak Bekanowskiego i Konstantynowicza, przeniesiono do innych szkół na niższe stanowiska, a nauczycielowi Weylandowi udzielono surowej nagany³². Z braku źródeł nie znamy zasadniczej przyczyny zajść w szkole sejneńskiej. Z uwagi na to, że najsurowszą karę otrzymał ksiądz katolicki, można by wnosić, że podłożem tej sprawy były różnice wyznaniowe i narodowościowe, jakie niewątpliwie panowały w tej najbardziej na wschód wysuniętej placówce oświatowej w Królestwie Polskim.

10. Szczebrzeszyn. Od pierwszego rozbioru Polski w 1772 r. Szczebrzeszyn pozostawał pod zaborem austriackim aż do 1807 r., kiedy został zajęty przez wojska Księstwa Warszawskiego. W 1811 r. przeniesiono z Zamościa do Szczebrzeszyna szkoły, które działały tu aż do 1852 r.³³ Przeniesienie szkoły z Zamościa do Szczebrzeszyna było jakby przedłużeniem działalności Akademii Zamojskiej założonej w 1594 r.³⁴ W 1784 r. władze austriackie w porozumieniu z ordynatem Andrzejem Zamoyskim założyły w Szczebrzeszynie Liceum Królewskie, które w pierwszych latach XIX w. otrzymało nazwę szkoły wojewódzkiej im. Zamoyskich. Zarówno Akademia, jak i późniejsze liceum miały charakter prywatny, utrzymywane były przez ordynację i jako takie podlegały wyłącznie zarządzeniom kuratora, którym zawsze był ordynat. Szkoła składała się z sześciu klas i realizowała program wyznaczony przez Komisję Edukacyjną. Uczniami tej szkoły byli chłopcy rekrutujący się

³¹ Tamże, r. 1843, k. 45.

³² Tamże, r. 1833, b. pag.

³³ *Zakłady Kształcenia Nauczycieli w Szczebrzeszynie i ich wychowankowie. Studium historyczno-socjologiczne*, red. S. Kosiński, Lublin 1975, s. 14.

³⁴ J. K. K o c h a n o w s k i, *Dzieje Akademii Zamojskiej 1594-1784*, Kraków 1899-1900, s. 35.

z różnych warstw społecznych. W r. szk. 1826/27 było ich 337. W okresie zaboru rosyjskiego uczniowie i nauczyciele tej szkoły zostali poddani ścisłej kontroli policyjnej z obawy przed niewłaściwymi działaniami politycznymi. Obostrzenia dyscyplinarne nie osiągnęły zamierzonego celu, bowiem gdy wybuchło powstanie listopadowe uczniowie starszych klas pod przewodnictwem swoich nauczycieli, Franciszka Kowalskiego i Adama Skirmunta, wzięli w nim masowy udział. Szkoła opustoszała, przerwano naukę. Dopiero jesienią 1831 r. w miejsce dotychczasowej szkoły wojewódzkiej otwarto szkołę wydziałową z czterema klasami. Jej żywot był krótki i niepewny.

Szkołę ciągle nachodzili carscy urzędnicy żądający szczegółowej listy uczniów i nauczycieli uczestniczących w powstaniu. 3 listopada 1833 r. komisja Województwa Lubelskiego poleciła zamknąć szkołę, bowiem taka była decyzja cara. Na skutek natychmiastowej interwencji Konstantego Zamoyskiego w Warszawie i w Petersburgu w grudniu tegoż roku otwarto w Szczebrzeszynie średnią szkołę obwodową podlegającą dyrektorowi Gimnazjum Lubelskiego. Dzięki staraniom Konstantego Zamoyskiego już w 1834 r. szkoła obwodowa została przemianowana na gimnazjum o siedmiu klasach i poddana bezpośredniej władzy Rady Wychowania Publicznego, jednocześnie zachowano uprawnienia honorowego Kuratora Wieczystego w rodzinie Zamoyskich. Aby utrudnić dostęp do szkół młodzieży z niższych warstw społecznych 19 sierpnia 1845 r. Rada Administracyjna wprowadziła potrójną skalę opłat wpisowych dla uczniów szkół filologicznych. Najniższe wpisowe płaćli dzieci urzędników, średnie – dzieci szlachty, która nie piastowała urzędów, a najwyższe – dzieci pozostałych stanów, tj. młodzież chłopska i mieszczańska³⁵. Wraz z wprowadzeniem ograniczeń stanowych w przyjmowaniu do szkół dokonano też niektórych zmian programowych. Do wykładanych dotąd przedmiotów doszły teraz: literatura, język rosyjski, statystyka, geografia i historia Rosji wykładane po rosyjsku oraz język słowiański, który wprowadzono też do szkoły Zamoyskich w Szczebrzeszynie. Od 1833 r. głównym celem naukowo-wychowawczym szkół stało się wychowanie młodzieży na lojalnych poddanych rządowi. Ponadto w życie szkoły wprowadzono pewne ceremonie, które zmierzały do wychowania młodzieży w szacunku dla cara. I tak np. podczas zakończenia roku szkolnego młodzież śpiewała pieśń *Boże cara chroń*. Uroczystości te miały w Szczebrzeszynie charakter czysto formalny. Młodzież nadal interesowała się losami Polski, obserwując wydarzenia we wszystkich trzech zaborach. Utrzymywała też

³⁵ *Zakłady kształcenia*, s. 18.

kontakty ze znanymi rewolucjonistami, jak np. z ks. Piotrem Ściegiennym z Chodla. Szczególnie bliskie stosunki łączyły ze Ściegiennym ucznia tej szkoły Szymona Tokarzewskiego, późniejszego rewolucjonisty³⁶. W 1843 r. wśród młodzieży gimnazjum w Szczebrzeszynie wykryto kolportaż różnych zakazanych pism i wierszy o treści politycznej. Doniósł o tym władzom szkolnym dyrektor gimnazjum warszawskiego Filipow. Decyzją namiestnika „winni ponieśli niskie kary” – jak pisał K. Krzyżanowski³⁷. Kiedy w 1846 r. wybuchło powstanie w Galicji, uczniowie ze Szczebrzeszyna zawiązali spisek i postanowili wziąć czynny udział w działaniach zbrojnych. Niestety spisek został wykryty, a uczestników poddano śledztwu, w wyniku którego za winnych uznano 13 uczniów. Trzech z nich wcielono do armii rosyjskiej, z której powrócili dopiero po 10 latach. Pozostałych dziesięciu zamknięto na dwa i pół roku w twierdzy w Modlinie, gdzie dwóch zmarło na skutek ciężkich warunków więziennych i przesłuchań. W tym samym roku inna grupa uczniów przeprowadziła symboliczną detronizację cara Mikołaja I w ten sposób, że głowę cara wyciętą z portretu powieszono na słupie na rynku. Decyzją cara wszystkich uczestników tego incydentu skazano na śmierć, którą ze względu na ich małoletniość car zamienił na zesłanie na Sybir³⁸. W tymże 1846 r. (15 III) kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego Paweł Muchanow wydał polecenie na podstawie decyzji księcia namiestnika, aby uczniowie mieszkający na prowincji i wyjeżdżający na okres świąt wielkanocnych i wielkiego tygodnia – do rodziców – zostali zaopatrzeni w odpowiednie świadectwa dla okazania miejscowym władzom policyjnym. Uczniowie ci mieli przebywać wyłącznie w gronie rodzinnym, nie wdając się w żadne kontakty z obcymi ludźmi, a do szkoły mieli obowiązek powrócić 9 kwietnia. W tej sprawie wszyscy dyrektorzy szkół średnich otrzymali odpowiednie pisma³⁹. W celu zapobieżenia dalszym wystąpieniom młodzieży kurator P. Muchanow przesłał do dyrekcji gimnazjum w Szczebrzeszynie w 1848 r. okólnik, który zobowiązywał Radę Gimnazjalną do ściślejszego nadzoru nad uczniami, polecając np. częste rewizje w mieszkaniach uczniów celem sprawdzenia, czy nie dostaje się w ich ręce literatura przeciw-

³⁶ Sz. T o k a r z e w s k i, *Ciernistym szlakiem. Siedem lat katorgi. Pamiętniki z więzień, robót ciężkich i wygnania*, Warszawa 1909.

³⁷ *Kronika Szkół*, r. 1843, b. pag.

³⁸ *Zakłady kształcenia*, s. 18.

³⁹ Archiwum Główne Akt Dawnych, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, sygn. 6256, k. 169.

na „prawemu rządowi”⁴⁰. Mimo wzmożonego pilnowania uczniów, zreformowania programów nauczania, usunięcia z biblioteki wielu wartościowych polskich książek, nie udało się władzom carskim stłumić świadomości narodowej młodzieży szkolnej w Szczebrzeszynie. Podobnie było i w innych zakładach kształcenia w królestwie Polskim. Aby zahamować rozwój oświaty, władze postanowiły przekształcić stopniowo gimnazja w szkoły realne, rolnicze i inne. Akcję rozpoczęto już w 1845 r. zamknięciem kilku gimnazjów filologicznych. W 1848 r. rosyjski minister oświaty Uwarow polecił kuratorowi ONW przekształcić gimnazjum w Szczebrzeszynie na szkołę realną o kierunku agronomicznym. Z tych przyczyn władze rządowe wymusiły na Zamoyskim zawarcie nowej umowy (13 maja 1848 r.), na mocy której szkoła w Szczebrzeszynie straciła dotychczasowy prywatny charakter i opiekę ordynata. Po wspomnianej reorganizacji od początku 1849 r. szkoła szczebrzeszyńska o nazwie „Szkoła Realna o kierunku Agronomicznym” stała się szkołą rządową, podlegającą zwierzchnictwu kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego. Zamoyskiemu pozostał jedynie tytuł honorowego kuratora. Do programu nauczania wprowadzono język rosyjski, którego nauczali Rosjanie sprowadzeni z Cesarstwa. Na naukę tego przedmiotu przeznaczono 27 godzin tygodniowo, podczas gdy na język polski tylko 18. Starszy nauczyciel języka rosyjskiego pobierał 750 rbs. Z biblioteki usunięto większość polskich książek, a w ich miejsce wstawiono książki sprowadzone z Rosji, głównie opiewające dobroć i mądrość cara Rosji. Młodzież patrzyła z oburzeniem na zmiany zachodzące w szkole, dając przy każdej okazji wyraz swojemu niezadowoleniu. Przykładem może być pogrzeb dyrektora gimnazjum Stanisława Godziszewskiego w 1849 r., w którym, wbrew zakazowi nowej dyrekcji, uczniowie masowo wzięli udział. W 1848 r. zapadł wyrok sądu wojennego za przewinienia polityczne uczniów gimnazjum im. Zamoyskich w Szczebrzeszynie. Wielu uczniów ukarano różnymi karami, zaś dyrektora tego gimnazjum Stanisława Godziszewskiego i inspektora Kewlicza zwolniono z pracy a nauczyciela Olędzkiego aresztowano i osadzono w więzieniu w Zamościu⁴¹. Decyzję zamknięcia szkoły przyspieszyły wydarzenia, jakie miały miejsce w 1852 r., gdy w dniu 3 maja nakazano uroczyste obchodzić imieniny rosyjskiego następcy tronu Aleksandra II, co wywołało sprzeciw wśród Polaków a zwłaszcza patriotycznie usposobionej młodzieży. 6 maja w Szczebrzeszynie pojawił się na jednym z domów naklejony

⁴⁰ *Zakłady kształcenia*, s. 18.

⁴¹ *Kronika Szkół*, r. 1848, k. 71-73.

manifest-odezwa pisany ręcznie, skierowany „Do wdzięcznych synów Ojczyzny”. Autor tej odezwy, wspominając uroczystości na cześć carskiej Rosji, wzywał rodaków do opamiętania się i do zrzucenia zbiorowym wysiłkiem jarzma rosyjskiego. W najbliższych dniach ukazało się kilka odezw o podobnej treści. Wywołało to ogólne zamieszanie zakończone śledztwem władz rosyjskich. W wyniku szczegółowych badań śledczych za winnych uznano nauczycieli tejże szkoły, Jana Fijałkowskiego i Wincentego Horoszewicza oraz byłego ucznia Ksawerego Rollego i jego siostrę Klotyldę. Sprawę J. Fijałkowskiego umorzono z powodu jego śmierci (31 VII 1852 r.), K. Rollego skazano na 15 lat twierdzy w Bobrujsku, którą to karę zamieniono później na zesłanie do Irkucka. Po 6 latach, na prośbę ojca, jako obłąkanemu pozwolono wrócić do Szczebrzeszyna, gdzie zresztą nadal był pod ścisłą kontrolą policji. Siostrę skazano na 5 lat pobytu w klasztorze. Nauczycielowi W. Horoszewiczowi pozwolono osiedlić się we wschodniej Syberii, gdzie objął posadę urzędnika, pozostając pod ścisłym nadzorem policji⁴². Ostatecznie władze carskie uznały, że szkoła szczebrzeszyńska wywierała ujemny wpływ na społeczeństwo i dlatego winna być zamknięta. Nastąpiło to 8 września 1852 r. Sprzęt szkolny sprzedano na licytacji w 1854 r. Opróżnione budynki poszkolne przeznaczono na koszary dla wojska. W ten sposób zakończył się 41 letni okres pracy szkoły im. Zamoyskich w Szczebrzeszynie. Jej wielką zasługą było budzenie uczuć patriotycznych w wychowankach. Wielu uczniów tej szkoły walczyło w powstaniach listopadowym i styczniowym. Wielu cierpiało z tego powodu w więzieniach i na zesłanie⁴³.

11. Warszawa. Istniały tu trzy gimnazja: w pałacu kazimierzowskim, na Marymoncie i na Lesznie. Z uwagi na to, że młodzież gimnazjalna w Warszawie była dobrze zorganizowana i solidarna w wystąpieniach antyrządowych, trudno niekiedy było uznać, którą ze szkół reprezentowała. W naszym opracowaniu uwzględnimy wystąpienie młodzieży poszczególnych gimnazjów, lecz tam, gdzie to stało się niemożliwe, będziemy mówić o młodzieży szkół warszawskich łącznie.

Pierwsze informacje o wystąpieniu młodzieży gimnazjalnej w pałacu kazimierzowskim dotyczą wydarzeń, które miały miejsce w kilka miesięcy po otwarciu szkół, tj. z 29 listopada 1833 r. Wtedy to uczeń klasy szóstej Bole-

⁴² S. P o m a r a ń s k i, *Proces polityczny w Szczebrzeszynie 1852 i jego skutki*, Zamość 1919, s. 10, 13; R. B e n d e r, *Reforma czynszowa w Ordynacji Zamojskiej 1833-1864*, Lublin 1869, s. 158-159.

⁴³ *Zakłady kształcenia*, s. 20; *Kronika Szkół*, r. 1852, b. pag.

jowski napisał na tablicy, przed rozpoczęciem lekcji języka rosyjskiego następującą sentencję z wiersza łacińskiego „Exoriare aliquis nostris de ossibus ultor” (Niech powstanie jakiś mściciel naszych kości – tłum. F. R.). Do tej winy dobrowolnie przyznawał się uczeń Baliński, jak się później okazało, uczynił to jedynie przez wdzięczność dla ojca Bolejowskiego, który się nim opiekował. Decyzją księcia namiestnika uczeń Bolejowski został ukarany karą cielesną i relegowany ze wszystkich szkół w Królestwie. Jednocześnie zarządzone śledztwo celem wykrycia przyczyn napisania tego wiersza. Jednakże śledztwo nie dostarczyło nowych elementów w tej sprawie⁴⁴. W tym samym 1833 r. wykryto, że młodzież gimnazjalna warszawska, bez wiedzy i zezwolenia władz szkolnych, a więc w sposób konspiracyjny, grywała komedie w mieszkaniu sędziego Prażmowskiego. Za to przewinienie, decyzją namiestnika ukarani różgami zostali uczniowie: Jankowski, Laszewski, Radzyński i Prażmowski. Sędzia Prażmowski został skazany na zapłacenie „strofu” policyjnego⁴⁵. 23 marca 1834 r. policja aresztowała niektórych uczniów Wojewódzkiego Gimnazjum w Warszawie, a mianowicie: Aleksandra Jawornickiego, Aleksandra Zalewskiego, Franciszka Orzechowskiego i Karola Kobylańskiego, wszystkich z klasy siódmej, z klasy czwartej Juliana Czarnockiego i Stanisława Ślasko oraz Macieja Wróblewskiego udzielającego prywatnych lekcji. Ich winą było posiadanie i wzajemna wymiana nielegalnej poezji i pism rewolucyjnych. Obwiniono ich także o wspólne odwiedzanie mogił polskich patriotów skazanych, jak to określano, „za zbrodnie stanu” i branie na pamiątkę kawałków drewna z szubienicy, na której był powieszony Zawisza, a także zabieranie ziemi z mogił patriotów polskich rozstrzelanych przez władze zaborcze. Inną przyczyną zatrzymania wspomnianych uczniów była chęć opuszczenia potajemnie kraju i udania się do Francji. Za powyższe przewinienia książę namiestnik wydał 26 kwietnia 1834 r. rozporządzenie, mocą którego uczniowie: A. Jawornicki, A. Zalewski, K. Kobylański, I. Dobrski, M. Wróblewski zostali oddani do służby wojskowej, „jeżeli mogą być przyjęci jako mający lata”. W wypadku przeciwnym mieli być oddani do wojska jako kantonieści wojenni. Właściciela stacji Piotra Woyczyńskiego, jako słabo dozorującego uczniów przyjętych na stację osadzono w areszcie w odwachu na tydzień i zakazano mu w przyszłości utrzymywania uczniów na pensji. Franciszka Lamberta, będącego dozorcą uczniów mieszkających u Woyczyńskiego, wysłano w głąb Rosji. Uwolniono

⁴⁴ *Kronika Szkół*, r. 1833, b. pag.

⁴⁵ Tamże, r. 1834, b. pag.

całkowicie od winy ucznia F. Orzechowskiego „z uwagi na jego skruchę i dobrowolne wyznanie swojej winy. J. Czarnockiego i S. Maskiego, w obecności wszystkich uczniów ukarano publicznie różgami jako «natchnionych duchem wolnego sposobu myślenia»”, a następnie wykreślono z listy uczniów tej szkoły z zastrzeżeniem, że nie będą przyjęci do jakiegokolwiek innej szkoły w Królestwie Polskim. Ukarano też dyrektorów tutejszych gimnazjów, de Lindego i Dziekońskiego surowymi upomnieniami z wpisaniem do akt personalnych za to, że dopuścili do rozszerzania się wśród młodzieży wolnego sposobu myślenia. Zaznaczono przy tym, że sprawa nie skończyła się na tych wyrokach, lecz będzie kontynuowana. Co do uczniów J. Czarnockiego i S. Ślasko, pochodzących z gimnazjum na Lesznie, postanowiono przed wykreśleniem z listy uczniów, ukarać ich różgami, każdego po 20 uderzeń, w obecności wszystkich uczniów i urzędnika delegowanego przez władze rządowe. Czytanie zakazanej literatury przez uczniów gimnazjum marymonckiego w tymże 1834 r. zostało ukarane aresztem.

Również uczennice z Instytutu Wychowania Panien czytały z dużym zainteresowaniem zakazaną literaturę dostarczaną im przez Koncewicza pracującego w Laboratorium Chemicznym Gimnazjum Realnego w Warszawie. Kiedy Koncewicz dowiedział się o odkryciu jego konspiracyjnej pracy, uciekł za granicę z obawy przed represjami⁴⁶. W 1844 r. kilku uczniów szkół warszawskich za zamiar ucieczki do Prus zostało ukaranych cieleśnie⁴⁷. W 1845 r. w gimnazjum na Marymoncie jeden z uczniów znieważył nauczyciela – inspektora uderzeniem go w twarz. Za ten czyn został ukarany cieleśnie⁴⁸.

W okresie walk narodowowyzwoleńczych i rewolucyjnych starsza młodzież średnich szkół warszawskich okazała dużą aktywność w walce o niepodległość Polski. Mimo że młodzież ta nie popełniła żadnego czynu, który kwalifikowałby ją do ukarania, to jednak tylko na podstawie przypuszczeń i podejrzeń władz w lipcu 1846 r. zapadł ukaz carski znoszący klasy wyższe w trzech gimnazjach warszawskich. Młodzieży tych szkół dozwolono czynić starania o przyjęcie do równorzędnych szkół na prowincji. Gdy jednak zorientowano się, że na prowincji nie było szkół realnych (gimnazjów), w dwa miesiące po tym rozporządzeniu wydano inne, znoszące wspomniany ukaz carski i przywracające stan poprzedni. Z tej racji wielu uczniów zrezygnowało

⁴⁶ Tamże, r. 1843, k. 49.

⁴⁷ Tamże, r. 1844, k. 55.

⁴⁸ Tamże, r. 1845, k. 59.

z ukończenia gimnazjum filologicznego z powodu braku funduszków. Inni najliczniej udali się do gimnazjum w Piotrkowie, które było położone najbliższej linii kolejowej. W 1846 r. na uczniów szkół warszawskich kilkakrotnie czyniono donosy, jakoby pomiędzy nimi krążyły zakazane pisma, że nosili przy sobie sztylety w celu zamordowania namiestnika, a nawet że się zaopatrywali w arsenik dla otrucia znaczniejszych osób. Z tego powodu przedsięwzięte były różne rewizje domowe, zwłaszcza o samej północy we wszystkich mieszkaniach jednocześnie, dokonywane przez wszystkich nauczycieli w towarzystwie policji. Pomimo najściślejszych rewizji, poza jednym wypadkiem, syna adwokata, gdzie natrafiono na pojedynczy numer „Kuriera Polskiego” z 1831 r., nigdzie nic nie znaleziono. Za to przewinienie uczeń został ukarany cieleśnie, ojciec zaś otrzymał ośmiodniowy areszt.

W celu wykrycia owych sztyletów przeprowadzana była niespodziewanie rewizja szczegółowa uczniów w klasach podczas zajęć szkolnych przez samych agentów policyjnych. Pomimo najściślejszej rewizji nic podobnego nie znaleziono, prócz kilkunastu zwykłych studenckich scyzoryków. Mimo że wśród uczniów szkół warszawskich nie odkryto żadnych przewinień o charakterze politycznym, które potwierdzałyby słuszność tych denuncjacji, to jednak, jak wyżej wspomniano, zamknięto trzy wyższe klasy gimnazjów warszawskich. W ciągu tego 1846 r. trzech kleryków Akademii Duchownej w Warszawie ukaranych było cieleśnie i oddaniem do wojska za to, że zajmowali się donoszeniem skarg na rektora oraz że udowodniono im wyraźne nieposłuszeństwo wobec władz seminaryjnych⁴⁹. W omawianym roku zostali zwolnieni z pracy dydaktycznej dwaj księża katolicy, ks. Krauze w Rawie i ks. Mętlewicz w Warszawie z powodu denuncjacji jakoby upowszechniali zasady religijne niezgodnie z zasadami tolerancji, zwłaszcza względem wyznania prawosławnego. Oddalenie z pracy nastąpiło wbrew prawu, tj. bez uprzedniego sprawdzenia prawdziwości uczynionych denuncjacji⁵⁰. W 1846 r. inspektor gimnazjum na Marymoncie podczas przeprowadzania rewizji nocnej został pobity przez ucznia, którego zastał przy grze w karty. Uczeń został ukarany chłostą i relegacją ze szkoły⁵¹. Ostatnia informacja dotycząca młodzieży szkół warszawskich z 1. poł. XIX w. odnosi się do młodzieży akademickiej. Ponieważ natrafiono na ślady mieszania się studentów do spraw politycznych, postanowiono ograniczyć liczbę przyjmowanych uczniów z Królestwa do 300

⁴⁹ Tamże, r. 1846, k. 66-67, cz. 2.

⁵⁰ Tamże, r. 1846, k. 66, cz. 2.

⁵¹ Tamże, r. 1846, k. 67, cz. 2.

na każdy uniwersytet w Cesarstwie. Z tego powodu nie tylko bardzo wielu uczniów kończących szkoły średnie nie zostało zapisanych na początku nowego roku szkolnego do wyższych uczelni, ale w ogóle wstrzymano na kilka lat przyjęcia na uniwersytety rosyjskie⁵².

12. Włocławek. W r. szk. 1838/39 w szkole obwodowej włocławskiej młodzież pochodzenia rosyjskiego i polska urządziła zabawę dzieląc się na partie polityczne: polską i rosyjską. Podczas tej zabawy doszło do rzeczywistej bitwy między obu narodowościowymi grupami. Karą za to przestępstwo było rozwiązanie szkoły obwodowej we Włocławku. Był to jednak tylko pretekst do jej likwidacji, bowiem władze oświatowe już od dłuższego czasu nosiły się z zamiarem zamknięcia którejs z szkół obwodowych, oprócz gimnazjum kieleckiego, aby w ten sposób uzyskać fundusze na zorganizowanie Okręgu Naukowego Warszawskiego⁵³.

THE STRUGGLES OF THE SCHOOL YOUTH IN THE FIRST HALF OF THE 19TH CENTURY FOR A POLISH IMAGE OF SCHOOL

S u m m a r y

The repressive measures after the November rising were launched not only against the older society, the people who actually took part in the battle or supported the insurgents, but also the school youth, especially those who attended secondary schools and gave a mass support for the rising. In *Kronika szkół Królestwa Polskiego* (The Chronicle of the Schools of the Polish Kingdom) we find that the political events at home from the turn of 1830 and 1831 made the school authorities to end classes earlier and close all the schools, the regulation which lasted until August 1833, that is almost three years. In April 1833 a new school law was proclaimed, which dealt mainly with elementary schools. After detailed investigations, 26 teachers were proved to have participated in the rising. The students who had been engaged in the rising were punished by military courts and the punishments were usually very severe. The new educative system consisted mainly in preventive actions towards the youth through harsh punishments, intimidation and terror. The aim of education was to form young people into loyal, humble and obedient citizens, respecting the "true authorities" and the "good" czar. Terror and Russification, however, had brought about an effect opposite to the intended one, for in all the insurgent actions for national independence the number of young people was

⁵² Tamże, r. 1849, k. 77, cz. 2.

⁵³ Tamże, r. 1838/39, 1840, b. pag.

considerable. The students and teachers of the Zamojski secondary school in Szczebrzeszyn were most active in their patriotic endeavours. Therefore the school was eventually liquidated in 1852. Due to their active part in the Spring of the Peoples the young people and teachers of the real higher school in Kalisz, the school was closed for two years. After some purges among the youth and teachers, it was re-opened and new students were recruited. It was a characteristic of the patriotic activity of the students of Warsaw secondary schools that they extensively read forbidden literature, organized self-education mainly in the history of Poland, geography and national literature. In a similar activity were involved young people from the Lublin secondary school and its subordinate district schools.

Another form in which the Polish youth could resist was to organize various illegal unions, societies and other often loosely connected groups, governed by some basic, principal idea. Within this form of self-defence and patriotic activity the students of the secondary school in Łuków were particularly active. Having enrolled at the Chełm seminary, its graduates established there a similar organization under the name "Fraternity".

Translated by Jan Kłos